



FLORIANUS

Tygodnik parafii św. Floriana w Brwinowie nr 20 (32) rok II

16. 05. 2021 r.

VII Niedziela Wielkanocna

Liturgia Słowa

Pierwsze czytanie: Dz 1,1-11 (*Uniół się w ich obecności w górę*)

Psalm responsoryjny: Ps 47,2-3.6-7.8-9 (*Pan wśród radości wstępuje do nieba*)

Drugie czytanie: Ef 1,17-23 (*Bóg posadził Chrystusa po swojej prawicy*)

Ewangelia: Mk 16,15-20 (*Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga*)

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego



Czterdziestego dnia od uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego przeżywamy uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, która nie jest ruchem w czasie i przestrzeni, lecz upamiętnia ostatnią chrystofanię - ostatnie objawienie się Zmartwychwstałego Jezusa Apostołom. Wydarzenie to miało miejsce na Górze Oliwnej, oddalanej od Jeruzolimy około 1 kilometra drogi. A oto, w jakich słowach przekazali nam to wydarzenie Ewangelicści. Św. Marek streszcza je jednym zdaniem: "Po rozmowie z nimi (Apostołami - przyp. autora) Pan Jezus został wzięty do nieba..." (Mk 16, 19), św. Łukasz mówi podobnie: "Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzolimy..." (Łk 24, 50-52). W Dziejach Apostolskich możemy znaleźć o wiele bardziej dokładny opis Wniebowstąpienia:

" Po tych słowach uniół się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: 'Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba'. Wtedy wrócili do Jeruzolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jeruzolimy, w odległości drogi szabatowej" (Dz 1, 9-12). Jezus polecił Apostołom, aby nie odchodzili z Jeruzolimy, lecz by oczekiwali spełnienia obietnicy Zesłania Ducha Świętego (por. Dz 1, 4-5). Po powrocie do Jeruzolimy Apostołowie "trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego" (Dz 1, 14). Uroczystość Wniebowstąpienia łączył pierwotny Kościół z tajemnicą Zesłania Ducha Świętego na Apostołów. Dopiero od IV w. przyjęła się w całym Kościele osobna uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Potwierdza ją św. Augustyn (+430), gdy pisze: "Dzień dzisiejszy świętują na całym świecie". Wniebowstąpienie jest dniem królewskiej intronizacji Chrystusa, (dok. na str. 2)

Parafia

Rzmskokatolicka św. Floriana

ul. Biskupicka 2
05-840 Brwinów
tel. + 48227296144
florianustv@gmail.com
<http://swflorian.home.pl/>

Duszpasterze:

Proboszcz: .

Ks. Maciej Kurzawa

Wikariusze:

ks. Mariusz Białecki

ks. Dariusz Drozdek

ks. Wojciech Koszutski

Pomoc duszpasterska:

Ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:

Poniedziałek - piątek

godz. 9.00 - 10.00

16.30 – 17.30

sobota

9.00 – 10.00

DIŻURY KSIĘŻY

Poniedziałek: ks. Mariusz

Wtorek: ks. Proboszcz

Środa: ks. Mariusz

Czwartek: ks. Dariusz

Piątek: ks. Wojciech

Msze św.

Niedziela

7.00, 9.00, 10.30, 11.45,

13.00,

14.30(w ryście łacińskim),

18.00

Dni powszednie

7.00, 8.00, 18.00

Nowenna stała:

Nobenowa do MB

Nieustającej Pomocy

w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia

Bożego w piątki po Mszy

św. wieczornej

I piątki miesiąca Adoracja

Najśw. Sakramentu po

Mszy Św. wieczornej

I Sobota miesiąca

o godz. 8.00 Msza Św.

wynagradzająca ku czci

Niepokalanego Serca NMP

Odwiedziny chorych

na indywidualne

wzewanie

Chrzt św.

w II i IV niedzielę podczas

Mszy św. o godz. 13.00

intronizacji Chrystusa, tryumfem, jaki przygotowuje swojemu Synowi Bóg Ojciec. Stąd wiele radości w tekstach liturgicznych: "wszystkie narody klaskajcie w dłonie - mówi psalm responsoryjny - radosnym głosem wykrzykujcie Bogu... Bóg wstępując wśród radosnych okrzyków, przy dźwięku trąby, śpiewając psalmy, śpiewajcie". Natomiast w kolekcie celebrans wola: "Spraw, abyśmy się radowali, ponieważ wniebowstąpienie Twojego Syna jest naszym zwycięstwem". Wreszcie prefacja mówi o radości wiernych i całego świata. Pojawienie się intronizowanego Mesjasza budzi i zdziwienie aniołów, i zachwyt pelen uznania: "Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo" (Ap 5, 12). Jezus otrzymuje imię, które jest ponad wszelkie imię (por. Flp 2, 9). Bóg ustanawia Jezusa nad wszelką zwierzchnością, władzą i panowaniem (Ef 1, 20; II czytanie). Przypominają się słowa papieża św. Leona I Wielkiego: "Dzisiaj, najmiłsi, upływa dzień czterdziesty, przeznaczony najświętszym wyrokiem dla naszego poczenia, aby widokiem zmartwychwstałego ciała umocniła się wiara nasza... Dzisiaj bowiem nie tylko zostaliśmy umocnieni w posiadaniu nieba, lecz wzniesiliśmy się wyżej dzięki łasce Chrystusa, nie utraciliśmy przez zazdrość szatana. Jak bowiem zawzięty nieprzyjaciel rzucił nas z posiadłości niebieskich, tak nas jako braci swoich Syn Boży społem po prawicy Ojca umieszcza". Wniebowstąpienie Pańskie jest poręczeniem powtórnego przyjścia Chrystusa: "Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba" (Dz 1, 11). Chrystus powróci dla ostatecznego tryumfu dobra: powróci, by oddać swemu Ojcu wszystko, by zgromadzić wszystkich i wszystko w Kościele powszechnym Boga (Konstytucja dogmatyczna o Kościele, 2). Przyjdzie, by powtórzyć ingres całej odkupionej ludzkości do domu Ojca wszelkiego stworzenia, od którego wszystko pochodzi. "Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, abym oddał każdemu według tego, co czynił. Jam Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec" (por. Ap 22, 12-13). "Pan wśród radości wstępuje do nieba" (...) W tej 'tajemnicy życia Chrystusa' - jak objaśnia Jan Paweł II - rozpamiętujemy, z jednej strony, chwałę Jezusa z Nazaretu - umarłego i zmartwychwstałego, z drugiej zaś - Jego odejście z ziemi i powrót do Ojca. Wniebowstąpienie Chrystusa jest jednym z głównych etapów 'historii zbawienia', czyli planu miłosiernej i zbawiającej miłości Boga do ludzkości. Święty Tomasz z Akwinu, w swoich rozważaniach na temat 'tajemnicy życia Chrystusa', z właściwą sobie przenikliwością i jasnością ukazuje w sposób zdumiewający, że - 'wniebowstąpienie jest przyczyną naszego zbawienia w dwojakim aspekcie: z naszej strony, ponieważ naszą myśl skierowuje ku Chrystusowi w wierze, nadziei i miłości; z Jego strony, ponieważ wstępując do Nieba, także i nam przygotował drogę; jest On naszą Głową - godzi się zatem, aby i członki Jego ciała podażyły za Nim tam, gdzie On je poprzeczył'. Wniebowstąpienie jest nie tylko ostatecznym i uroczystym wywyższeniem Jezusa z Nazaretu, ale również zadatkami i gwarancją wywyższenia, wyniesienia do chwały natury ludzkiej. Nasza wiara i nadzieja chrześcijan zostają dzisiaj umocnione i utwierdzone, bowiem jesteśmy zaproszeni nie tylko do tego, by rozważać własną małość, słabość i ubóstwo, ale także ową przemianę wspanialszą aniżeli samo

dzielo stworzenia, 'przemianę', której Chrystus w nas dokonuje wówczas, kiedy jesteśmy z Nim zjednoczeni dzięki łasce i sakramentem (...).W chwili, w której Jezus zostaje się z Apostołami, pozostawia im misję dawania o Nim świadectwa w Jerozolimie, w całej Judei i Samarii, aż po krańce świata (por. Dz 1, 8) oraz głoszenia wszystkim narodom 'nawrócenia i odpuszczenia grzechów' (Łk 24, 47). (...) Niech się tak stanie!".

/Justyna Wołoszka/



Tu dzieją się cuda!

Wpisy w Księdze Łask na Mariankach w Górze Kalwarii nie pozostawiają wątpliwości – św. Stanisław Papczyński skutecznie stawia się za modłymi się przez jego wstawiennictwo. Poznajcie historie osób, które powierzyły mu swoje sprawy! Oto nadzwyczajna historia, którą – po wnikliwym zbadaniu – Stolica Apostolska uznała za cud za wstawiennictwem Ojca Papczyńskiego. Młoda kobieta była w stanie błogosławionym. Radość nie trwała jednak długo, już pierwsze tygodnie ciąży ujawniły niebezpieczeństwo utraty dziecka. Badanie USG przyniosło smutną diagnozę: płód znacznie się zmniejszył, akcja serca ustala, a lekarz stwierdził, że dziecko nie żyje. Badanie wykonane następnego dnia potwierdziło diagnozę. Matce zalecono odstawienie leków podtrzymujących ciążę, aby mogło dojść do samodzielnego poronienia. Po 3 dniach matka udała się na kontrolę lekarską. W przypadku, gdyby nie doszło do samodzielnego poronienia, lekarz planował usunąć martwą ciążę. Badanie USG przyniosło ogromne zaskoczenie, w obecności licznych świadków lekarz stwierdził ożywienie płodu. Zważywszy na wcześniejszą, dwukrotnie postawioną diagnozę stwierdzającą śmierć, wydawało się niemożliwe, że dziecko nadal żyje. Lekarz postanowił powtórzyć badanie innym aparatem. Wynik niebicie potwierdził, że serduszek dziecka bije. Niecałe siedem miesięcy później rodzina cieszyła się narodzinami niemowlęcia, które przyszło na świat 17 października 2001 roku zdrowe i nadal rozwija się prawidłowo. Tę radosną wiadomość przekazał nam ojciec chrzestny szczęśliwej matki. Kiedy dowiedział się, że jego chrześnica przebywa w szpitalu, a jej ciąża jest poważnie zagrożona, rozpoczął nowennę o łaski za przyczyną Ojca Stanisława. Ożycie płodu opisane powyżej dokonało się w trakcie odprawiania dziewięciodniowej nowenny w intencji uratowania dziecka. Do nowenny włączyli się z czasem inni członkowie rodziny. Tak pomyślnie zakończenie tego dramatycznego zdarzenia – bez jakichkolwiek wątpliwości – związane ze wstawiennictwem Założyciela Zgromadzenia Księżek Marianów. Ojciec chrzestny od długiego czasu był żarliwym czcicielem Ojca Stanisława. Pewnego razu usłyszał o łaskach, jakie otrzymują wierni proszący o łaski za jego wstawiennictwem. Nie dziwi więc fakt, że za przyczyną Ojca Stanisława błagał Boga o uratowanie dziecka swojej córki chrzestnej. Razem z całą rodziną dziękujemy Bogu za wielką łaskę ożyczenia martwego dziecka w łonie matki, jednocześnie prosząc naszego Założyciela o dalsze wstawiennictwo, w szczególności za wszystkimi nienarodzonymi dziećmi.

/ks. Wojciech Skóra MIC/



**Refleksja na VII Niedzielę Wielkanocną
Ewangelię, czyli Dobrą Nowinę
o Zbawieniu możesz przyjąć albo odrzucić,
bo masz wolną wolę. Pamiętaj jednak że
świadomie odrzucając Ewangelię**

**Chrystusową rezygnujesz z prawdziwej Miłości, która daje
człowiekowi prawdziwe szczęście. Odrzucając Słowo Boże
wybierasz drogę, która prowadzi do potępienia. Kiedy
popatrzyś na swoje słabości i niedoskonałości i nie
jesteś w stanie nic sam uczynić by to zmienić, bierz do
ręki Ewangelię i odkrywaj prawdę
o Bogu, który kocha Cię do szaleństwa. Ta miłość do
Ciebie sprawia, że Chrystus nie waha się i idzie na krzyż.**
/ks. Mariusz/



Kilka słów od Prymasa Tysiąclecia
Gdy będzie Wam ciężko, pamiętajcie, że
i Chrystus cierpiał. Ale idąc na Krzyż
uprzedzał uczniów swoich, że trzeciego dnia
zmartwychwstanie. Pamiętajcie o tym, że i
przed Wami jest zmartwychwstanie
i życie



Tweet od Papieża:

Miłość, którą daje nam Jezus, jest tą
samą miłością, którą miłuje Go Ojciec:
miłością czystą, bezwarunkową,
bezinteresowną. Dając ją nam, Jezus
traktuje nas jak przyjaciół, sprawiając, że
poznajemy Ojca i włącza nas w swoją misję dla życia
świata.

I Komunia Święta Dzieci z "Familii"

8 maja w Uroczystość św. Stanisława BM, grupa 11 dzieci ze
szkoły "Familia", prowadzonej przez Siostry Franciszanki
Rodziny Maryi przystąpiła do I Komunii Świętej.
Do tej uroczystości dzieci przygotowała katechetka
p. Małgorzata Jabłońska.



Wprowadzenie w posługę Nadzwyczajnego Szafarza Komunii Świętej

8 maja br. , w Świątyni Opatrzności Bożej, J.E. ks. bp Michał
Janocha, wprowadził 132 mężczyzn w posługę Nadzwyczajnych
Szafarzy Komunii Świętej, w tym naszego parafianina
p. Marcina Wojciechowskiego





Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś obchodzimy Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.
2. Nabożeństwa majowe odprawiamy codziennie o godz. 17:30.
3. Trwa nowenna przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego, którą obchodziliśmy w przyszłą niedzielę.
4. W poniedziałek 17 maja obchodziliśmy Uroczystość św. Andrzeja Boboli, patrona Polski.
5. Zachęcamy do nabywania prasę katolickiej. W zakrytym są to nabyca: "Gość Niedzielny" i "Niedziela". Z tyłu za ławkami na stoliku wyłożony jest nowy numer "Florianusa".

W ostatnim tygodniu z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:

+ Edward Kuran
+ Kazimierz Kuszelewski
+ Hanna Bierzwińska
+ Jadwiga Tomczak



Z KALENDARZA LITURGICZNEGO

św. Andrzeja Bobola



Andrzej urodził się 30 listopada 1591 r. w Strachocinie k. Sanoka. Pochodził ze szlacheckiej rodziny, przywiązanej do religii katolickiej. Nauki humanistyczne pobierał w jednej ze szkół jezuickich, prawdopodobnie w Wilnie w latach 1606-11. To tu zdobył sztukę wymowy i doskoną znajomość języka greckiego. 31 lipca 1611 r. wstąpił do jezuitów w Wilnie. Po dwóch latach nowicjatu złożył śluby proste. W latach 1613-16 studiował filozofię na Akademii Wileńskiej. Ówczesnym zwyczajem jako kleryk został przeznaczony do jednego z kolegów, do pracy pedagogicznej. Po dwóch latach nauczania młodzieży, najpierw w Braniewie, a potem w Pułtusku, wrócił na Akademię na dalsze studia teologiczne, które ukończył święceniami 12 marca 1622 r. W latach 1623-24 był rektorem kościoła, kaznodzieją, spowiednikiem, misjonarzem ludowym i prefektem kursu dla ubogiej młodzieży w Nieświeżu. Jako misjonarz Andrzej obchodził zaniedbane wioski, chrzcili, łączył pary małżeńskie, wielu grzeszników skłaniał do spowiedzi. W 1642 r. wyjechał do Pińska, gdzie gorliwie pracował nad pojednaniem prawosławnych z Kościołem rzymsko-katolickim, przez co nazywano go „duszochwatem”. Jego działalność wzbudziła wielki sprzeciw zarówno wśród prawosławnych, jak i wśród Kozaków wrogo nastawionych do jezuitów, a w szczególności do Polaków. W maju 1657 r. grupa Kozaków

napadła na Janów Poleski i dokonała rzezi katolików i żydów. Odszukali oni także o. Andrzeja i w okrutny sposób przywieźli do Janowa. Na rynku bestialsko zamordowali jeźuitę, poddając go najokrutniejszemu torturom. Wleczono go końmi po ziemi, odcięto palec wskazujący lewej dłoni i końce dwu innych palców, wydłubano prawe oko. Kiedy stałe wzywał imienia Jezusa, wycięto mu język, wreszcie powieszono go powalony za nogi. Dwukrotne cięcie szablą w szyję zakończyło życie Andrzeja Boboli. W 2002 r. na wniosek Episkopatu Polski św. Andrzej Bobola został ogłoszony drugorzędym patronem Polski. Święty jest także patronem metropolii warszawskiej, archidiecezji białostockiej i warmińskiej, diecezji drohiczyńskiej, łomżyńskiej, pińskiej i płockiej. Jest czczony także jako patron kolejarzy.

/ks. Tomasz Blicharz/

Cud za wstawiennictwem św. Andrzeja Boboli

W październiku 1933 r. 56-letnia s. Alojza Dobrzyńska, przełożona rzymskiego klasztoru ss. Służebniczek Niepokalanej Poczętej IMMR zaczęła odczuwać dolegliwości żołądkowe. Do tej chwili cieszyła się dobrym zdrowiem, tryskała energią. Kiedy bole nasiliły się, chora poszła do lekarza. W grudniu 1933 r. zakonnica była już tak słaba, że nie mogła opuścić łóżka. Dr Bolesław Madeyski długo ją badał a następnie postawił diagnozę: rakowate owróżnienie trzustki. "Potwierdziły to dokładne badania radiologiczne - czytamy w opisie tego uzdrowienia, zawartym w przedwojennej książce "Św. Andrzej Bobola", autorstwa ks. Stanisława Kuźnara T.J. Choroba była nieuleczalna: pewną ulgę mogłaby przynieść bezwzględna operacja. Chora przyjęła tę wiadomość ze spokojem i postanowiła jechać do Polski do Pleszewa, by tam poddać się operacji. Tymczasem Opatrzność pospieszyła z inną pomocą; 15 grudnia 1933 r., kiedy choroba spowodowała bardzo ciężki stan, rozpoczęły się modlitwy przez wstawiennictwo Bl. Andrzeja Boboli. Tego bowiem dnia ks. Stanisław Włudyga, przebywający wówczas w Instytucie Polskim w Rzymie, wręczył siostrze zakonnym ułożoną przez siebie nowenną do Bl. Andrzeja Boboli i polecił im, by w intencji powrotu do zdrowia S. Alojzy rozpocząć modlitwy. Nowenna była ułożona w następujący sposób: Ojcze nasz, Zdrowaś Maryja, I tajemnica bolesna Różańca św., litania loretańska, Pod Twoją obronę i modlitwa do Bl. Andrzeja Boboli. Nowennę tę rozpoczęły siostry 15 grudnia w pokoju chory, a to dlatego, by chora mogła łączyć się wspólnie w modlitwach. Na stole był ustawiony ołtarzyk z relikwiami Bl. Andrzeja, przed którym paliła się ustawicznie lampka. Ks. Włudyga rozpoczął również u siebie w pokoju trzydniowe nabożeństwo, 18 zaś grudnia odprawił Mszę św. w kościele al Gesu, gdzie znajduje się trumna z ciałem Błogosławionego, o powrót do zdrowia S. Alojzy. Skończyła się pierwsza nowenna, siostry rozpoczęły drugą. Polecał Bogu zdrowie S. Alojzy również i ks. prałat Tadeusz Zakrzewski. I nie zawiodła ufność w wstawiennictwo Bl. Męczennika. Bl. Andrzej wyjednał pomoc wtedy, kiedy choroba zagrażała już życiu. Jeszcze bowiem 29 grudnia 1933 r. badania radiologiczne potwierdziły dawną diagnozę, lecz już następnego dnia dr Madeyski badający chora, stwierdził ze zdumieniem poprawę, co przeczyło zwykłemu porządkowi rzeczy. Chora, która dotychczas mogła tylko płynny przyjmować - i to w bardzo ograniczonej ilości - poprosiła teraz o zwyczajny posiłek na kolację. Zmienił się ogólny wygląd: twarz dawniej ziemista zaczęła przybierać normalną barwę. Ustąpiła gorączka. S. Alojza, przykuta do niedawna do łóżka, zaczęła chodzić swobodnie po domu i uczęszczać na Mszę św. 7 stycznia 1934 r. wyjechała do Polski, by poddać się umówionej operacji. Zaraz po przybyciu do Pleszewa została zbadana przez lekarzy. Ale o dzиво - lekarze nie znaleźli nawet śladu groźnej choroby! Badania radiologiczne i kliniczne potwierdziły orzeczenie. Nastąpiło całkowite wyzdrowienie. Wysłannicy św. Kongregacji Obrzędów - prof. Filip Vercelli i prof. Henryk Pomponi z królewskiego uniwersytetu rzymskiego - stwierdzili w tym wypadku uleczenie cudowne, którego nie można wytłumaczyć siłami przyrodzonymi". Uzdrowienie zakonnicy uznano za drugi cud potrzebny do kanonizacji polskiego męczennika.

/hb/

Do użytku wewnętrznego
Redakcja: ks. Mariusz Bielski
Korekta: ks. Wojciech Kozuski

Nr. konta parafialnego: 51-9291-0001-0097-6464-2000-0010